





## Z pobytu Marszałka M. Spychalskiego w Łodzi

(D) Dokończenie ze str. 1 cy, problem wychowania nowych członków partii i domniostwo czynów społecznych. Podstawowe dla instancji partyjnej zagadnienie sprowadza się obecnie do problemu — jak najlepiej zrealizować zadania wynikające z IV Zjazdu partii, jak przelotowo program działania — w praktykę działalności. Główny nacisk, jeśli chodzi o gospodarkę dzielnic, musi być położony na najbardziej efektywne wykorzystanie środków i szukanie rozwiązań techniczno-ekonomicznych w ramach własnych możliwości.

W dzielnicy istnieje na pewno szereg rezerw. I to nie tylko w sensie produkcyjnym, ale i ludzkim. Chodzi m. in. o właściwe zorganizowanie życia społecznego na tym terenie, pobudzenie społecznej inicjatywy właśnie dla społecznego dobra. Inny problem to konieczność wychowania i stworzenia odpowiedniej atmosfery dla nowych, młodych członków organizacji i młodych ludzi z tej dzielnicy.

Na zakończenie swego przemówienia marszałek Spychalski poruszył również niektóre zagadnienia z dziedziny sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej. Przedstawiciele władz dzielnicowych wręczyli marszałkowi — w dowód gorącej sympatii i uznania, drobną pamiątkę — obraz przedstawiający fragment naszego miasta.

(id.)

W godzinach popołudniowych marszałek Spychalski złożył wieniec na terenie byłego obozu na Radogoszczu a następnie odwiedził jednostki wojskowe. Wczorajem wraz z towarzyszącymi osobami: I sekretarzem KŁ PZPR — Bronisławem Rejnką, przewodniczącym Prezydium RN m. Łodzi — Edwardem Kaźmierczakiem, dostojny gość udał się do siedziby Komendy Chorągwi Łódzkiej ZHP, gdzie wzięli udział w posiedzeniu Łódzkiej Rady Przy-

## Triumfalne powitanie trójki kosmonautów

(B) Dokończenie ze str. 1 urzędzenia statku „Woschod” działy bez zarzutu.

Kosmonauta Konstanty Fieoktystow, który zabrał głos po pułkowniku Komarowie, podkreślił, że od ostatniego grupowego lotu kosmicznego W. Bykowski i W. Tierszkocej upłynęło wiele czasu, ale nauka i technika radziecka wzbogaciły się nowymi osiągnięciami. Umożliwiło to przeprowadzenie doświadczenia ze statkiem kosmicznym „Woschod” na wyższym poziomie naukowym.

Kosmonauta dodał, że obserwacje astronomiczne i geofizyczne oraz eksperymenty naukowe, podobne do tych, które przeprowadzono podczas lotu statku „Woschod”, poprzednio były niemożliwe.

## Oświadczenie polsko-węgierskie

(A) Dokończenie ze str. 1 trum, sprzyjałaby realizacja propozycji polskiej o zamrożeniu zbrojeń nuklearnych w Europie środkowej, jak i w sunięciu w poprzednich latach planu utworzenia strefy bezatomowej.

Zwracając uwagę na rosnące wśród szeregu mężów stanu Zachodu, zrozumienie konieczności wejścia na drogę pokojowego współistnienia, oświadczenie stwierdza, iż nie wolno zamykać oczu na to, że w łonie niektórych mocarstw zachodnich nadal działają wpływy siły zminej wojny, kolonializmu i neokolonializmu.

Polska i Węgry — głosi m. in. oświadczenie — uważają za swój obowiązek przestrzec raz jeszcze narody świata przed siłami militarystów i odretu w Niemczech zachodnich. Poważają grzebną dla pokój stowian plan tzw. wiele stronnych sił nuklearnych paktu atlantyckiego, którego faktycznym celem jest udośćpienie militarystom niemieckim broni masowego zniszczenia. W tej sytuacji na głęca jest potrzeba pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, w oparciu o uznanie istniejących granic i uznanie obu państw niemieckich zobowiązania się przez te państwa do nieposiadania broni jądrowej i znormalizowania sytuacji w Berlinie za chodnim.

Obie strony — czytamy dalej w oświadczeniu — nadal domagają się położenia kresu amerykańskiej okupacji Tajwanu, który stanowi składową część Chińskiej Republiki Ludowej oraz przywrócenia ChRL jej należnych praw w ONZ.

Wiele miejsc w oświadczeniu poświęconym problemom stosunków gospodarczych pomiędzy Polską i Węgrami, stwierdzając, iż rozwijają się one pomyślnie czego dowodem jest m. in. fakt, iż w latach 1958—1963 wymiana towarowa pomiędzy obu naszymi krajami wzrosła 2,5 krotnie.

Oświadczenie pozytywnie ocenia wyniki konsultacji organów planowania Polski i Węgier. Wzajemna wymiana towarowa wzrosła w 1970 r. w stosunku do 1964 r. o ok. 60—70 proc.

Obie strony — brzmi tekst oświadczenia — biorą i również w przyszłości brać będą aktywny udział w pracy RWPG i przykładają doniosłą wagę do dalszego rozwoju socjalistycznego, rozwoju pracy pomiędzy ich członkami.

Obie partie — brzmi tekst oświadczenia — uważają za swój najwyższy obowiązek międzynarodowy wnieść konstruktywny wkład w dzieło umocnienia jedności i zwartości międzynarodowego ruchu robotniczego, w oparciu o zasady równości, wzajemnego poszanowania i solidarności w walce o wspólne cele. Podkreślając samodzielność każdej partii w jej walce o przemiany społeczne w własnym kraju, obie strony potwierdzają, równocześnie konieczność ścisłego współdziałania całego międzynarodowego ruchu robotniczego w dążeniu do wspólnej strategii

## KPZR dążyć będzie do zwołania narady marksistowsko-leninowskich partii całego świata

Przemówienie L. Breżniewa

Zwracając się do Komarowa, Fieoktystowa i Jegorowa, Breżniew oświadczył:

Wśród załogi statku „Woschod” znajdowali się komuniści, komсомолец i bezpartyjni. Była to jakby mała kopia naszego społeczeństwa w kosmosie. Działali oni zgodnie i zmierzali konsekwentnie do celu. Tak żyje i pracuje cały nasz naród, zespolony w jednym wielomilionowym kolektywie, wokół partii komunistycznej i rządu radzieckiego. W tym tkwi siła naszego społeczeństwa, źródło wszystkich jego zwycięstw — kontynuował swe przemówienie L. Breżniew.

Generalna linia naszej partii ustalona na jej XX, XXI i XXII Zjeździe — to linia leninowska. Była ona, jest i będzie jedyną i niewzruszoną linią w całej polityce wewnętrznej i zagranicznej partii komunistycznej i państwa radzieckiego — stwierdził L. Breżniew.

Za swe główne zadanie w dziedzinie polityki wewnętrznej partia uważa rozwój sił wytwórczych, rozwój dobrobytu społeczeństwa radzieckiego oraz wszechstronne rozwijanie demokracji socjalistycznej. Partia nasza pragnie, aby społeczeństwo radzieckie żyło z roku na rok lepiej, bardziej kulturalnie, aby było coraz lepiej zabezpieczone.

Mówca podkreślił następnie, iż niewzruszoną podstawą po-

## Przemówienie L. Breżniewa

lityki zagranicznej Związku Radzieckiego są leninowskie zasady pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych, niestanna walka o umocnienie pokoju, o przyjaźń i współpracę między narodami, o dalsze zlagodzenie napięcia międzynarodowego. Jest to jedyna rozsądna polityka w obecnych warunkach.

KPZR zmierzać będzie do utrwalenia jedności wielkiej wspólnoty bratnich krajów socjalistycznych na podstawie całkowitej równości i właściwego kojarzenia wspólnych interesów wspólnoty socjalistycznej z interesami narodu każdego kraju, rozwoju wszechstronnej współpracy państw socjalistycznych w naszej wspólnej walce o pokój i socjalizm.

KPZR będzie broniła wspólnej linii światowego ruchu komunistycznego, zmierzając do przewyżczenia trudności w jego szeregach, do zespolenia wszystkich bratnich partii w oparciu o pryncypialną zasadę marksizmu-leninizmu, internacjonalizmu proletariackiego, deklaracji i oświadczenia narad moskiewskich. KPZR będzie aktywnie prowadziła linię w kierunku zwołania narady marksistowsko-leninowskich partii całego świata, która, według naszego przekonania, może i powinna przyczynić się do osiągnięcia tych celów.

## Kosmos — areną międzynarodowej współpracy

Podniesienie stopy życiowej — zadaniem najaktualniejszym

Przemówienie A. Kosygina

Witać dzisiaj triumfalnie naszych bohaterów — kosmonautów i wszystkich tych, dzięki którym talentom i umiejętnościom porzecz pokoju i socjalizmu znów wyniesiony został na kosmiczne trasy, mówimy: niechaj szósty ocean — ocean kosmiczny — stanie się areną międzynarodowej współpracy państw. Kosmos nie powinien być wykorzystywany dla celów wojskowych!

Rząd radziecki z całą energią i zdecydowaniem wypowiadać się i wypowiadać za zawarcie porozumienia, które pozwoliłoby wreszcie położyć kres wyścigowi zbrojeń i przystąpić do praktycznej realizacji rozbrojenia. Do uwolnienia narodów od ciężaru rosnących wydatków wojskowych. Jednakże na świecie istnieją jeszcze siły imperialistyczne, które zagrażają pokojowi i nie sprzyjają zlagodzeniu napięcia. Nie możemy się z tym nie liczyć. Dlatego KC KPZR i rząd podejmowały i będą podejmowały kroki w celu wzmocnienia zdolności obronnej naszej wielkiej ojczyzny.

Szturmując niebo, nie chcemy zapominać o Ziemi, o naszych wielkich ziemskich sprawach powiedział Kosygin. KPZR mówi: nie ma zadania wyższego, szlachetniejszego i aktualniejszego niż zapewnienie ciągłego podnoszenia stopy życiowej, niż zwiększenie dobrobytu narodu radzieckiego.

Lenin uczył nas, że wysokiej wydajności pracy osiągnieć przez przodujące kraje kapitalistyczne nie można przez osiągnięcie bez rozwijania inicjatywy i samodzielności ludzi pracy, bez wciągnięcia wszystkich członków społeczeństwa socjalistycznego do udziału w rozwiązywaniu spraw nie tylko produkcyjnych, lecz także państwowych, bez wszechstronnego rozwijania demokracji socjalistycznej. Nasza partia, partia wielkiego Lenina, w całej roziągotłości uwzględniła wielką wagę tych genialnych wskazań, których wszechstronne i trzeźwo-wyświeścone bez wąpienia przyspieszy cały rozwój gospodarczy i kulturalny naszego kraju.

## Radzi Polesie

### Jak ulepszyć życie dzielnicy

Realizacja uchwał IV Zjazdu w wymiarze dzielnicy. Tak można by sformułować myśl przewodnią konferencji sprawozdawczo-wyborczej Komitetu Dzielnicowego KPZR Polesie. W dzielnicy tej mieszka 130 tys. ludzi, znajduje się tam szereg zakładów, przedsiębiorstw i instytucji, wiele szkół, szpitali i placówek kulturalnych. Jak gospodarować tym potencjałem, żeby ludziami zamieszkałym na Polesiu lepiej się żyło. Jak gospodarować, jak pracować, jak uczyć i wychowywać? Na te pytania szukał wczoraj odpowiedzi aktyw partyjny dzielnicy.

Mówiono o troskach, bólach i kłopotach, mniej o osiągnięciach i sukcesach, które są bezsporne i wszystkim znane. Dyskutowano w sposób szczerzy i bezpośredni. Bez frazeologii i samochwalstwa.

Krytycznie ustosunkowano się do wielu ujemnych zjawisk, jakie występują w naszym życiu społecznym i gospodarczym. Biurokracja, formalizm, deklaratoryność, dwulicowość, karierowiczostwo, nadużycia — oto zjawiska, z którymi dość często spotykamy się na codzień. Partia widzi, zna i wie o tych sprawach i będzie z nimi w sposób bezkompromisowy się rozprawiać. Wszystko, co przeszkadza socjalizmowi, musi być usunięte. Na członkach partii ciąży szczególnie duża odpowiedzialność za rozwój kraju i własnej dzielnicy i nikt od tej odpowiedzialności uchylać się nie może. Przed aktywnym partyjnym stoi zadanie utrzymania wysokiej aktywności politycznej i produkcyjnej ludzi pracy. Przed inteligencją, wyrosłą i wykształconą w Polsce Ludowej, stoi obowiązek moralnego zaangażowania i związania się ze środowiskiem, w którym żyje.

Unitanie odpowiedzialności, niegospodarność, oportunistyka (ja ciebie nie ruszę — bo ruszę siebie) muszą być zastąpione poszanowaniem własności społecznej, socjalistycznym stosunkiem do pracy, rzetelnym stosunkiem do obowiązków zawodowych, społecznych i politycznych.

Polesie ma się również czym poszczycić. Niemal wszystkie rodziny zostały wyprowadzone z tej dzielnicy z suteren. Kiedy jeszcze 2-3 lata temu tylko ok. 200 rodzin otrzymywało tam roczne nowe mieszkania, dziś w ciągu roku otrzymuje przydział ponad półtora tys. rodzin. Oddano do użytku mieszkań 3 nowe rejonowe przychodnie lecznicze, cztery przychodnie międzyzakładowe, trzy specjalistyczne. Opieka lekarska objętych zostało 92 proc. ogólnej liczby mieszkańców. W ciągu ostatnich 3 lat oddano do użytku młodzi i dzieci 6 szkół, 1 liceum, 2 przedszkola i 4 żłobki.

Takie są realne fakty.

K. BADZIAK

## Radio i telewizja

WTOREK, 20 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.05 Piosenka dnia. 8.10 Muzyka poranna. 8.20 Transmisja z XVIII Igrzysk Olimpijskich w Tokio. 8.50 „Z mojej teki”. 9.00 Aud. pt. „Przygoda w Malborku”. 9.20 „Od melodii do melodii”. 9.40 Bajka rosyjska pt. „O kociu, która lubi ła klamać”. 10.05 „Z muzyki ro mantycznej”. 11.00 „Z Czarnego Ładu” i „Stary wódz”, opow. 11.20 Koncert Ork. PR w Krakowie. 11.50 Aud. „Rodzice a dziecko”. 12.05 Wiad. 12.15 Wiad. olimp. 12.25 „Rzeczywistość kwadrans”. 12.40 Aud. pt. „Muzyka nasładowe i opowiad”. 13.05 Transm. XVIII Igrzysk Olimpijskich w Tokio. 14.00 „Radioproblemy”. 14.15 „Mówi Rozgłosnia Harcerska”. 14.30 (L) „Zagadki muzyczne” aud. 15.00 Wiad. 15.10 Dla uczniów szkół średnich gawęda pt. „Trop w trop ze satełi”. 15.30 Z życia Zw. Radz. 16.00 Piosenki kompozytorów polskich. 16.20 Muzyka popularna. 16.35 Program młodzieżowy „Ja i praca”. 17.00 Wiad. 17.05 Wiad. olimp. 17.10 „List z Polski”. 17.25 „Dysk olimpijski” — ode. 17.45 „Pięć minut o wychowaniu”. 17.50 Publicystyka międzynarodowa.

18.00 Koncert dnia. 19.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego. 19.15 „Zielony Magazyn”. 19.30 „Nasze i kraju lat 20”. 19.35 Chwila muzyki. 20.00 Dziennik. 20.28 Wiad. sportowe. 20.40 „Historia Manon Lescaut” — słuch. 21.50 Recital skrzypcowy. 22.05 Wieczorny koncert życheń. 22.50 „Na dobranoc”. 23.00 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Przegląd prasy. 8.45 Muzyka poranna. 9.00 Koncert dnia. 9.50 Publicystyka międzynarodowa. 10.00 „Jarmark cu dów”. 11.00 „Z muzyki dawnej”. 11.40 Ekonomiczny problem tygodnia. 11.55 Chwila muzyki. 12.05 Wiad. 12.15 Wiad. olimp. 12.25 Muzyka ludowa. 12.50 „My i na sze dzieci”. 13.00 Koncert solistów. 13.20 „Rysunki na piasku” fragm. 13.45 (L) Informacje dnia. 13.50 (L) Aktualności łódzkie. 14.10 (L) Muzyka muzyczna. 14.45 Aud. dla dzieci „Biekitna sztafeta”. 15.00 Czytamy „Ruch buduje domek”. 15.30 Dla dzieci ode. pow. pt. „Triumf pana Kleksa”. 15.55 Chwila muzyki. 16.00 Wiad. 16.05 Wiad. olimp. 16.15 (L) Muzyka rozrywkowa. 16.35 (L) Aud. dla młodzieży. 17.00 (L) Łódzcy soliści. 17.15 (L) Haendel: Concer

to grosso D-dur. 17.30 (L) Aktualności łódzkie. 17.45 (L) „Polski rewolucyjny pułk Warszawa” — aud. 18.00 (L) Fragmenty recitalu Edith Piaf. 18.15 Odtworzenie transm. XVIII Igrzysk Olimpijskich w Tokio. 19.00 Wiadomości. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Kalendarz kulturalny. 20.00 (L) „Na progu nowe go roku kulturalno-oświatowego” — felieton. 20.15 (L) „Paroła Łódzka pri Esperanto Movado” — aud. 20.40 (L) „Z dorobku Filharmonii”. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika olimpijska. 21.50 Koncert Państwowego Białoruskiego Choru Ludowego. 22.10 Uniwersytet Radiowy. 22.25 „Ambicje i starty” aud. 22.40 „Sylwetki polskich kompozytorów”. 23.40 „Melodie”. 23.50 Wiad.

TELEWIZJA

16.20 Wiadomości dnia. 16.30 XVIII Igrzyska Olimpijskie w Tokio. „Magazyn olimpijski”. 18.50 „Rozmowa na migi” — teleturniej. 19.20 „Pan Tomek buduje domek”. 19.50 „Dobranoc”. 20.00 Dziennik TV. 20.30 „Chwila wspomnień — rok 1959” seria doku mentalna. 21.00 „Mężczyźni to nie bóstwa” — film fab. 22.15 XVIII Igrzyska Olimpijskie „Dziś w Tokio”.

## na TV ekranie

### „Milczenie morza”

Nie było to przedstawienie efektywne, ale bardzo ciekawe. Reżyser i współautor adaptacji — Jerzy Antczak, po trafili doskonale oddać to, co u Vercoresa było najważniejsze: konflikt postaw moralnych, silniejszych niż ludzkie uczucia, naturalne odruchy, silniejszych nawet niż charakter.

„Milczenie morza” bardzo trudno przełożyć na język ekranu. Utwór to statyczny, pozabawiony dramatycznej akcji, nieco nawet rozwiłek. Przy czym ważniejsze w nim jest to, czego się nie mówi, co zostaje między wierszami.

Operując nastrojem; gra niemych twarzy, drobnymi gestami, a do maksimum ograniczając słowo, znalazł reżyser właściwy wyraz dla oryginału. Musiał mieć do tego zdolnych i zdyscyplinowanych aktorów. Cała ich trójka — Warniecki, Młodnicka i Paoliński — zagrała swoje role bez zarzutu, inteligentnie i delikatnie, jakby na półtonach.

Miał ten spektakl bardzo precyzyjnie wyważony rytm i tempo, przemysłany każdy ruch kamery. Choć miejscami mogło to potrosze wyglądać na przesadnie „celebrowanie”, to jednak odnosiło się wrażenie, że tak właśnie trzeba.

O ile dobrze pamiętam, „Milczenie morza” było już przed paroma laty inscenizowane w telewizji. Należało chyba ten fakt przypomnieć widzom, choćby po to, żeby się nie męczili dociekaniem „skąd ja to znam”.

(bz)

Kol. MARIU BONCZAK wyrazy współczucia z powodu śmierci

**MATKI**

STANISŁAWY LESIAK składają

RADA PEDAGOGICZNA, KOMITET RODZICIELSKI I UCZNIOWE SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 33

W dniu 18 października 1964 r. zmarł, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach

S.†P.

**APOLINARZ LENKOWSKI**

b. działacz Zgromadzenia Kupców m. Łodzi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 20 bm. o godz. 16 z kaplicy ementarza na Zarzewie, o czym powiadamy pograżeni w głębokim smutku

SYN, SYNOWE I WNUK

Dnia 17 października 1964 roku zmarła, po wieloletnich cierpieniach, przeżywszy lat 65, ukochana Matka, Teściowa, Babcia i Siostra

S.†P.

**Helena Wollńska**

Wyprowadzenie drogiej nam żłob nastąpi w wtorek, dnia 20 października br. o godz. 16 z kaplicy ementarza rzymsko-katolickim na Radogoszczu, o czym powiadamy pograżeni w żałobie.

SYN, SYNOWA, WNUCZKA, SIOSTRA, BRAT I RODZINA

Dnia 17 października 1964 roku zmarła, przeżywszy lat 67

S.†P.

**Leokadia Łacińska**

z domu Drymer

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 października br. o godz. 15. z kaplicy ementarnej na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamy znajomym, pozostawiając w głębokim smutku

RODZINA

KOLEŻANKI I KOLEDZY



# Nieuczciwe czy niemoralne?

O tóż, jak wynikało z rachunku, eksperci poświęcali na pracę w ciągu o-wych 5 miesięcy po 16 godzin na dobę, pracując równocześnie w swoich macierzystych biurach po... 8 godzin.

Dla każdego zdrowo myślącego człowieka jest jasne, że w rachunku musi kryć się jakiś „kant”, tyle że zalegalizowany obowiązującymi przepisami. Zostawmy jednak przypuszczenia, zajmijmy się sprawami oczywistymi: nasi eksperci poświęcili na pracę zleceną na pewno dwa razy więcej czasu niż na pracę zasadniczą. Jeśli przyjmijmy, że ich etaty wynoszą po 4 tysiące złotych, to dochody z pracy zleceną były niemal 3-krotnie wyższe.

Co tu jest pracą zasadniczą, a co uboczną? Czy instytucja, zatrudniająca inżynierów na stałe (na odpowiedzialnych stanowiskach - rzecz jasna), mogła mieć z nich przez te 5 miesięcy jakikolwiek pożytek? Zanim rozstrzygniemy te pytania, zastanówmy się nad innymi jeszcze, podobnymi sprawami.

Oto dyrektor pewnego przed-

Dwaj inżynierowie budowlani podjęli się ekspertyzy dla pewnej instytucji łódzkiej. Po pięciu miesiącach pracę zakończyli i przedstawili rachunek na sumę... 110 tysięcy złotych. Rachunek wydawał się wygórowany, więc instytucja wzbraniała się przed jego uiszczeniem. Sprawa trafiła do sądu, gdzie została rozstrzygnięta na korzyść inżynierów. Sąd wyszedł z założenia, iż normy czasowe, przewidziane dla czynności, jakie wykonywali eksperci, są zgodne z obowiązującymi katalogami, a stawki za godzinę - zgodne z cennikami. Wszystko w porządku? Niby tak, gdyby nie pewien drobiazg.

siębiorstwa łódzkiego, jak wykazała kontrola, spędził 200 z 300 dni roboczych w roku na delegacji. W terenie jako ekspert „Polcarga”. Nie dokonywał nadużyć, spełniał dodatkowo funkcję potrzebną, nawet niezbędną. Zdał się jednak, że praca dodatkowa przekształcała się tu w zasadniczą, a kierowanie przedsiębiorstwem - w uboczną. Można by powiedzieć: dyrektor na gościnnych występach w swoim gabinecie.

Oto dyrektor technikum zawodowego zorganizował w kilku fabrykach douczanie dla swoich uczniów, pracowników tych fabryk. Inicjatywa wyszła od zjednoczenia, zakłady miały na ten cel fundusze, pomysły wydawał się celowy. Można było przysiąc z pomocą uczniom nie mającym przecież łatwych warunków zdobywania wiedzy, można było podpreperować skromne budżety nauczycielskie, Zdrowy po-

mysl jednak „wyrodził się” w trakcie realizacji. Grupa najbardziej obrotowych korepetytorów w ciągu półtora roku trwania akcji osiągnęła z tego tytułu od 60 do 140 tysięcy złotych dochodu na osobę. Obliczenia wykazały, że taki „rekin” poświęcał na douczenie ponad 2 tysiące godzin rocznie, czyli około 7 godzin dziennie. Rzecz jasna, musiał krańcowo zaniedbać zasadnicze obowiązki zawodowe.

Na tym koniec przykładów, świadczących, że mamy do czynienia nie z jakimś odosobnionym faktem, lecz ze zjawiskiem o pewnym zasięgu.

\*\*\*

Oczywiście, nikt nie odbiera dyrektorowi, jak komukolwiek innemu, prawa do dodatkowego zarobku, pod warunkiem jednak, że nie dzieje się to ze szkoda dla powierzonego mu odcinka pracy. W wypadku pracownika - ocena czy przypadkiem nie przekroczył już obowiązujących norm i nie „wszedł w szkoda”, należy do zwierzchników, w wypadku dyrektora, czy innego człowieka na kierowniczym stanowisku - do niego samego.

Zadaliśmy na wstępie pytanie: „nieuczciwe czy niemoralne?” Uważny czytelnik posiadający nas może o brak logiki; przecież wszystko, co nieuczciwe, jest tym samym niemoralne. Chodziło nam jednak o podkreślenie faktu, że coś, co bywa nieuczciwe tylko problematycznie, na pierwszy rzut oka niedostrzegalnie, może być równocześnie niemoralne w sposób oczywisty i nie podlegający dyskusji.

Można ostatecznie być dobrym murarzem czy ślusarzem, goniąc bez wycieńczenia za pieniądzem i widząc w tym jedyny cel życia, nie można być przy takim nastawieniu dobrym działaczem gospodarczym czy społecznym. A każdy człowiek na kierowniczym stanowisku - w przemyśle, czy oświacie - zawsze przecież musi być działaczem. Jego rola nie spro-

wadze się do wykonywania administracyjnych poleceń władz zwierzchnich, w naszych warunkach polega ona przede wszystkim na umiejętnym organizowaniu pracy, pokonywaniu nieprzewidzianych trudności, służeniu ludziom przykładem własnej ofiarności i zapału.

Jakiż może być przykład ze strony dyrektora - „fucharza”? Owszem, za różliwy. Nie spostrzeże się nawet, kiedy mu ludzie roznośną fabrykę. Jeśli dyrektorowi wolno...

Ludzie na kierowniczych stanowiskach dysponują zwykle dużym zakresem swobody działania. Przystępując do „fuchy”, mają rozwiązane ręce. Mogą swoimi obowiązkami obarczyć podwładnych, zyskując w ten sposób mnóstwo wolnego czasu. Nie muszą „rozliczać się” przed nikim ze swoich czynności, nie obowiązują się głosów protestu czy kontroli. Instancje partyjne i władze resortowe obdarzyły ich kredytem zaufania, który oni odczytują jako prawo do bezkarności. Wykorzystywanie tego kredytu dla własnych, merkantylnych celów, wydaje się szczególnie niemoralne.

\*\*\*

„Fuchy” panów kierowników i dyrektorów zwykle nie podpadają pod paragrafy kodeksu karnego, szły są jednak wabnymi niemi. Ale w skutkach społecznych są bez wątpienia bardzo szkodliwe.

W większości na kierowniczych stanowiskach mamy ludzi ofiarnych, oddanych bez reszty powierzonym im odcinkom pracy. „Fucharze”, chociaż występują w skromnej liczbie, potrafią jednak czasami skutecznie psuć dobre imię kadry kierowniczej.

Mimo więc, iż nie mamy tu do czynienia ze zjawiskiem masowym, a raczej z cyklem przypadków, których bynajmniej nie można uogólniać, warto tej sprawie poświęcić więcej uwagi, tropić takie przypadki i ostro je zwalczać.

JULIAN BRYSZ

# Klient nasz pan

(Korespondencja własna z NRD)



NA ZDJĘCIU: na transporterze placówki wysyłkowej w Karl-Marx-Stadt przesuwa się koszyczki z towarami.

Pani Renata Köhler - wysoka, przystojna blondynka o niezwykle czarującym uśmiechu pracuje w „Versandhaus - Leipzig” na stanowisku kierownika wydziału planowania. „Versandhaus” - to odpowiednik naszego łódzkiego Domu Sprzedaży Wysyłkowej.

Jak powszechnie wiadomo, Łódź przy organizowaniu tak pożytecznej placówki handlowej wzorowała się na Lipsku. Nic więc dziwnego, że miła rozmówczyni zaczyna wspominać pobyt łódzkiej delegacji handlowców - a było to 2 lata temu - w Lipsku. Nasi przedstawiciele handlowi zapoznali się wówczas szczegółowo z pracą niemieckiego Domu Wysyłkowego, jednego z dwóch istniejących w NRD. Nauka nie poszła w las, a nauka...

- Nasi koledzy - mówi p. Renata - bawili w ub. roku w Łodzi. Zwiędzali waz Dom Sprzedaży Wysyłkowej. Po powrocie do Lipska zaczęli poważnie się zastanawiać, jak... usprawnić w niektórych dziedzinach naszą pracę. W Łodzi byli oni mile zdziwieni i zaskoczeni tym, że wazza placówka nie tylko że uporala się z licznymi trudnościami, ale o wiele szybciej od nas realizuje zamówienia klientów.

Pani Renata prezentuje nam najnowszy katalog wydany na

sezon jesienno-zimowy 1964-1965 w nakładzie pół miliona egzemplarzy. To właściwie przegląd prawie wszystkich towarów produkowanych w NRD. Pierwsza jego część poświęcona jest konfekcji damskiej, miesięc i dziecięcej. Konfekcji - dodajmy - uwzględniającej najnowsze trendy w modzie, w szerokim asortymencie, w różnych rozmiarach i cenach.

Tak dobre zaopatrzenie klientów w konfekcję, możliwe było tylko przy zapewnieniu sobie harmonijnej współpracy z zakładami odzieżowymi. Zakłady te wykonują na zamówienie Domu Sprzedaży Wysyłkowej długie i krótkie serie konfekcji, której wzory są opracowane we własnej pracowni. Opracowuje ona wzory odzieży. W tym roku lipską placówka wysyłkowa zorganizowała we Frankfurcie nad Odrą wystawę konfekcji jesienno-zimowej. Chodzi bowiem o zbadanie opinii klientów. Podobne wystawy będą otwierane i w innych miastach.

Nazajutrz - wizyta w drugim Domu Sprzedaży Wysyłkowej, który został założony w Karl-Marx-Stadt w 1961 r. To już prawdziwy kombinat handlowy. 56 tys. m kw. powierzchni magazynowych; własna bocznica kolejowa; z której wyjeżdżają 4 wagony dziennie towarów (jedynie 15 proc. przesyłek dostarcza się klientom samochodami), nowoczesne urządzenia łączące z fotokomarką, liczącą ilość przesyłek przesuwających się na 280-metrowym transporterze; z własną drukarnią katalogów oraz własną fabryką wyrobów opakowań. Dom Wysyłkowy w Karl-Marx-Stadt jest nastawiony przede wszystkim na zapewnienie klientom wiejskich; podczas gdy Lipsk bazuje na miasteczkach.

Placówki wysyłkowe w Lipsku i Karl-Marx-Stadt cieszą się w NRD obywatelską popularnością. I nie dziwnego, skoro tak świetnie realizują one hasło: klient nasz pan!

JERZY KRASKOWSKI

## Z Mongolii



NA ZDJĘCIU: wybitny artysta mongolski C. Purew-dort w roli Mielnika w operze „Rusalka” Dargomyżskiego.

## KOMENTUJEMY

# Cel - zwiększenie produkcji

Podstawą rozwoju przemysłu maszynowego jest odlewnictwo. Każda maszyna składa się bowiem w 80 proc. z odlewów. Latwo więc sobie wyobrazić w jakiej zależności pozostają ze sobą te dwa przemysły. W ostatnich latach, dzięki właściwej polityce Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego, przemysł odlewniczy zrobił miły krok naprzód. Niemniej jednak zapotrzebowanie na odlewy jest w dalszym ciągu ogromne i chociaż nowe zakłady produkcyjne tej branży pracują na pełnych obrotach, istnieje konieczność dalszego wyszukiwania i wykorzystywania wszelkich dodatkowych rezerw produkcyjnych.

Jedną z dróg prowadzących do tego celu jest od czterech lat trwający wielki eksperyment nad wprowadzeniem norm technicznych uzasadnionych. W pierwszym etapie wytypowano 5 zakładów (w tym dwa w Łodzi). W drugim etapie prób udział brało już 20 zakładów, w tym 4 łódzkie. Pionierskie prace doświadczalne wykazały, że łódzkie zakłady należą w tej dziedzinie do najlepszych w kraju.

Co to są normy techniczne uzasadnione? Może to nie odda wiernie naukowego ujęcia całej sprawy, ale w uproszczeniu laika jest to określenie realnych zadań dla wszystkich stanowisk produkcyjnych. Nie jest to zadanie łatwe ani proste. Szczegółowym badaniom naukowym poddano wszystkie elementy, składające się na pracę jednego stanowiska, a więc: zabezpieczenie w narzędzia, surowce, rysunki, czas pracy, wyeliminowanie strat w czasie, staż pracy, kwalifikacje robotnika itp. itd. Każdy zakład na służbę normowania, która opracowała naukową metodykę badania pracy, wleź nie w wyższej wymienionych aspektach i wyznaczała czas na poszczególne czynności produkcyjne przy pomocy specjalnie opracowanych normatywów.

Przez cztery lata zdobyto bogate doświadczenie. Wytoniły się nowe problemy, które można było przedstawić ogólnie zainteresowanym na dwóch ogólnopolskich konferencjach. Pierwsza z nich poświęcona była operatywnemu planowaniu w odlewnictwie, druga - gospodarce materiałowej. Trzecia, która odbyła się w Łodzi niedawno, podsumowała doświadczenia wprowadzenia norm technicznie uzasadnionych.

Pionierem w normowaniu technicznym jest prof. MICHAŁ SKARBINSKI z Politechniki Warszawskiej. Natomiast jedynym doktorantem w tej dziedzinie jest adiunkt Katedry Obróbki Metali Politechniki Łódzkiej dr inż. R. WOLK, który na konferencji wygłosił główny referat na temat kierunków rozwojowych w normowaniu pracy. Poważne prace pionierskie podjął także w tej dziedzinie mgr inż. A. GOSZTOWT, wykładów

## Kowalscy idą do restauracji (5)

# Gastronomiczny niedosyt

Kilka dni z rzędu towarzyszyliśmy Kowalskim w ich wędrowkach do „Typowej” i do różnych konkretnych łódzkich restauracji. Zbieraliśmy skrupulatnie co ważniejsze krytyczne spostrzeżenia naszych „typowych konsumentów”.

Żegnamy teraz Kowalskich i sami już pozostajemy ze swymi dalszymi rozważaniami nad aktualnym stanem łódzkiej gastronomii. Gastronomii... kopsuciska!

Łódź - 730-tysięczne miasto - dysponuje zaledwie (nie licząc restauracji dworcowych oraz zakładów „Grand Hotelu”) 114 placówkami gastronomicznymi, z czego 42 - to bary, 35 - kawiarnie, a zaledwie 37 - restauracje. Przy tym - jak już pisaliśmy na wstępie naszych wędrowek - w porównaniu z innymi dużymi ośrodkami w kraju - miasto nasze legitymuje się najmniejszą ilością miejsc konsumpcyjnych w stosunku do liczby ludności (przewie dwukrotnie mniejsza niż np. Kraków). Ba, podczas gdy średnio w całym kraju na 10 tys. mieszkańców przypada 193 miejsca konsumpcyjne - w Łodzi wskaźnik ten sięga zaledwie 153.

Celem doprowadzenia ilości miejsc konsumpcyjnych w Łodzi do średniej krajowej, należy wybudować w naszym mieście około 15 nowych dużych zakładów gastronomicznych o łącznej ilości 2100 miejsc konsumpcyjnych.

Taki jest stan i potrzeby. A perspektywy też - niestety - niewesołe. Do końca 1964 r. przewiduje się wprawdzie uruchomienie trzech nowych zakładów o łącznej ilości zaledwie 140 miejsc konsumpcyjnych, w 1965 - 2 dalszych (bary o ilości miejsc razem - 120) oraz modernizację kilku zakładów starych, ale...

Do dziś zlikwidowaliśmy już w br. - ze względu na stan nie odpowiadający ani potrzebom ani pozwalający na modernizację - 5 zakładów gastronomicznych, a 5 dalszych czeka ten sam los w najbliższym czasie (!).

Istnieje więc uzasadniona obawa, że nie poprawi stanu posiadania w tej dziedzinie, a - licząc, że i w innych miastach Polski też się buduje - grozi nam, że nie tylko nie podciągniemy do średniej krajowej, ale... zwiększymy jej odległość od niej dystans.

Projektowane zwiększenie zasięgu świadczonych przez gastronomiczne usługi przez szersze zastosowanie obsługi konsumentów

na wolnym powietrzu (wykorzystanie ogródków, tarasów itp.) - choć mile powitane będzie w lecie - nie rozwiązuje problemu i jako środek zmierzający do poprawy sytuacji, pod uwagę brany być nie może.

Tym bardziej, że wiele zastrzeżeń budzi także lokalizacja dotychczas działających placówek. Na 37 restauracji prawie połowa skupiona jest przy ul. Piotrkowskiej lub w jej najbliższym sąsiedztwie, a niektóre dzielnice całkowicie pozbawione są jakiegokolwiek zakładu gastronomicznego. „Załatwia” to, co prawda, problem nadmiernego tłoku (komu to chciałoby się np. z Dąbrowy jechać aż na Plac Wolności?), ale przecież nie o to chodzi.

Wprawdzie budowniczości nowych osiedli projektują - zdarza się - również i lokal gastronomiczny, ale później tak „zageszczają” samo osiedle, że zaprojektowany lokal - choć nowy - dysponuje ilością miejsc w stosunku do ilości mieszkańców osiedla poniżej... średniej łódzkiej.

Bezpośrednio po wyzwoleniu nie myślano w Łodzi o rozwoju gastronomii. Wraz z innymi przeżytkami likwidowano też i... restauracje, poprzestając na kilku reprezentacyjnych „Gospodach Ludowych”. Restauracyjne lokale zagospodarowały zaś inne przedsiębiorstwa i urzędy. Wydaje się, że wniosek wysunięty podczas obrad, zajmujących się tym problemem Egzekutywy KŁ PZPR mówiący o rewindykacji wspomnianych lokali jest ze wszech miar nie tylko słuszny, ale i pilny. Podobnie jak modernizacja starych zakładów...

Niektóre restauracje mają tak małe zaplecza produkcyjne, że - jak np. dzieje się to w „Stoniu” - ziemniaki obiera się wprost na... schodowej klatce (!). ...a przede wszystkim - zwiększenie tempa budowy nowych i rzeczywiście nowoczesnych (nie wzorowanych np. na „Arkadzie”) przestrzennych lokali gastronomicznych.

Fakt, że problemem tym zajęło się kierownictwo łódzkiej instancji partyjnej rokuje nadzieję, że niedosyt gastronomiczny w naszym mieście jest zjawiskiem i tylko przejściowym.

Sprzyja temu właściwa atmosfera, a możliwie szybkie wyjście z tego impasu zalecają uchwały IV Zjazdu PZPR.

JANUSZ KRAJEWSKI





### Prof. E. Polega zapisuje śpiew ptaków

Znany i ceniony w Łodzi przyrodnik i społecznik, prof. Edward Polega odznaczony został ostatnio Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi położone dla rozwoju Towarzystwa Ligi Ochrony Przyrody. 74-letni prof. Polega jest prezesem Zarządu Okręgowego LOP w Łodzi.

Panie profesorze, jest pan wielkim miłośnikiem przyrody ziemi łódzkiej. Czy na ten temat wydat pan dużo publikacji?

Ogółem napisałem około 130 prac i ogłosiłem je w druku. Jako pierwszy opisałem rezerwy przyrody województwa łódzkiego w książce pt. „Lasy turystyczno-wypoczynkowe”. Inne ciekawe tematy, częściowo w rękopisie, to zabytłowe drzewa oraz parki podworskie naszego województwa. W druku jest „Encyklopedia ochrony przyrody” oraz „Brzeżna wód woj. łódzkiego”.

Pan jest założycielem Stacji Ochrony Ptaków, prawda?

Tak. Przez tę stację przewinęło się już kilkadziesiąt gatunków ptaków. O pięknym ptaku mucholobwie żabobójcy napisałem oddzielnie pracę, w której zanotowałem i wpisałem jego śpiew.

Nad czym pracuje pan obecnie?

Fragmencie śpiewu drożdźki i wilgi. Byłoby to pierwsze opracowanie tego rodzaju.

Ostatnie pytanie: czy poza przyrodą ma pan jeszcze jakieś hobby?

Muzykę. Od najmłodszych lat grałem na skrzypcach, a w 60 roku życia przyswoiłem sobie grę na pianinie. To hobby pozwala mi bardziej rozumieć śpiew ptaków. (Kas)

### Cenniejsze od kwiatów...

Rodzice uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 2 (ul. Podmiejska 21) uczęli nadchodzący Dzień Nauczyciela zobowiązaniami wartości kilkunastu tysięcy złotych.

Pracując w niedzielę i wolne popołudnia wymalowali oni ściany i ławki we wszystkich klasach, a następnie sprzątnęli całą szkołę po tym remoncie. Za tak miły prezent serdecznie dziękuję im grono nauczycielskie i przede wszystkim — dzieci. (iw)

Kogo nie ziębi, a kogo nie grzeje...

## Pomóżcie, interweniujcie!

— „Dziennik”? Dzwonię w imieniu lokatorów bloku przy ul. Głowackiego 17 z Osiedla im. W. Bytomskiej. Marznięmy. Trzykrotnie interweniowaliśmy u inspektora sieci ciepłej pod nr tel. 527-29, ale do tej pory — a jest już poniedziałek, 19 października — nikt nie przyszedł, by zobaczyć, co jest przyczyną niefunkcjonowania urządzeń c.o. w naszym bloku.

do niego w odpowiedni sposób. Wiele prac pozostawiono na ostatnią chwilę, a próby instalacji rozpoczęto dopiero 15 bm. Szczęście — w nieszczyście — że w br. mamy

względnie ciepły październik. Inaczej bowiem znaczna część mieszkańców Łodzi chorowałaby na grype. (J. Kr.)

## Pieniądze i Melpomena

Komisja Kultury Rady Narodowej m. Łodzi zaznajomiwszy się na ostatnim swoim posiedzeniu z planami repertuarowymi łódzkich teatrów dramatycznych na rok 1964/65 uznała je za ambitne i zaspokajające potrzeby ogółu widzów teatralnych naszego miasta. Jednakże dyrektorzy poszczególnych teatrów przedstawiając te plany stwierdzili, że przyznane fundusze nie pozwolą na realizowanie ich w pełni.

zwołać wspólne posiedzenie z Komisją Oświaty dla podjęcia prawidłowych wniosków w sprawie teatralnych abonamentów szkolnych. (Mg.)

### Najpopularniejsze w ub. tygodniu

#### ★ Film ★ Sztuka ★ Książka

Ubiegły tydzień w kinach i teatrach przebiegł pod znakiem śmiechu. Świadczy o tym fakt, że najpopularniejszymi filmami tygodnia były: „30 lat śmiechu” i polska komedia „Upał”. Przy okazji przypomniemy, że „Upał” utrzymuje się na liście najatrakcyjniejszych filmów od 2 tygodni.

W teatrach rekordy frekwencji bije spektakl „Pani prezesa” w Teatrze „7.15”, poza tym w Teatrze Nowym „Wiacek i Wacek” i w Teatrze „Wierzy” „Ania z Zielonego Wzgórza”. Z wielkim zainteresowaniem przyjęto również nową premierę w Teatrze Powszechnym. Jest nią współczesna sztuka Marka Domańskiego „Ktoś nowy”. W dalszym ciągu przy pełnej widowni grane są dwie jednoaktówki Mrożka „Czarowna noc” i „Karol”.

Na półkach księgarskich pojawiły się: „Świat bez grzechu” Teoplitza i „Cesarz August” Krawczuka. Wielkim powodzeniem cieszy się również „Od rządów ludowych do przewartościowania” Andrzeja Ajnenkela. Bestsellerem wśród wzniośle jest bez wątpienia „O kulturę słowa” Witolda Do Rozewskiego. (iw)

## Ponad 30 tys. zł na PKPS

Jak już informowaliśmy, 11 października odbywała się zbiórka uliczna funduszy przeznaczonych na zwiększenie pomocy, jakiej udziela Polski Komitet Pomocy Społecznej. Zebrano — 30.401,65 zł. Informując o tym PKPS składa mieszkańcom Łodzi serdeczne podziękowanie.

## Rekordowe tempo

Aż się wierzyc nie chce, że podcień na rogu ul. Piotrkowskiej i Narutowicza, przy którego budowie prace rozpoczęły się kilka dni temu — już jest gotowy. Dziękujemy za już i prosimy o jeszcze, czyli podcień przy drugiej stronie ulicy. (k.)

## CO dzień niesie?

Dowody dla 18-latków



Ostatnio KD MO Łódź-Górna i dyrekcja MzDK im. Br. Znojka przy ul. Siedleckiej 4 zorganizowały uroczystość wręczenia dowodów osobistych 85 młodym ludziom, którzy właśnie ukończyli 18 rok życia. W miłej tej uroczystości, — trzeciej tego rodzaju w naszym mieście — wzięli udział przedstawiciele dzielnicowych władz partyjnych i administracyjnych, ZMS, aktywno społeczny. Dowody wręczał kpt. Biłkowski.

Wydział Dowodów Osobistych KM MO w Łodzi czyni starania, by organizować częściej tego rodzaju uroczystości. W Łodzi już 11

tys. młodych ludzi, kończących w br. 18 lat, posiada nowe dowody osobiste. Jak się oblicza, do końca roku otrzyma je jeszcze 4 tys. osób. (jp)

Foto: L. Olejniczak

## Będzie skrzynka pytań dla młodzieży Śródmieścia

W związku z naszym artykułem „O młodzieży z młodzieżą” otrzymaliśmy pismo z Dzielnicy Rady Wychowania przy FJN Łódź-Śródmieście. Informuje nas ona, że skrzynka pytań dla młodzieży umieszczona zostanie jeszcze w br. Rzeczą jest bardzo potrzebna, bo — jak czytamy w liście — Rada Wychowania otrzymuje sporo pytań o kulturę, o kulturę, o kulturę towarzyskiej, obyczajowej, mody itp. Na wszystkie listy rada udziela pisemnych odpowiedzi.

Dobrze byłoby jednak, aby przyczyną młodzieży na spotkaniu skrzynka została za wieszona jak najszybciej w lokalu FJN Śródmieście przy ul. Kościuszki 1. Takie skrzynki przysyłały się też w świetlicach młodzieżowych. (k)

## POGODA

Dziś w Łodzi zachmurzenie umiarkowane, przeciwno duże. Rano mgła lub zamglenie. W ciągu dnia temperatura maksymalna około 11 st. C. Wiatry słabe, zmienne. Jutro bez większych zmian.

## Goździki i różę z Łodzi do Moskwy

Jak się dowiadujemy, Łódzka Spółdz. Ogrodnicza za pośrednictwem „Hortexu” wysłała do Moskwy pierwszą, na razie próbną partię goździków i róż. W listopadzie br. przewidywane jest wysyłkę róż do Szwecji. Rozpoczęto również pertraktacje o dostawę łódzkich kwiatów do Finlandii. (j. kr.)

## Uwaga, rodzice!

Jeszcze tylko dziś, 20 bm. możecie zaszczyścić swoje dzieci przeciw chorobie Heine-Medina. Szczepienia dodatkowe przeprowadzane są w Stacji Sanitarnej Epidemiologicznej m. Łodzi, przy ul. Przybyszewskiego 10, od godz. 8 do 18.

## POD parasolem

### Sprawca bestialskiego zabójstwa wkrótce odpowie przed sądem

Do Sądu Wojewódzkiego dla m. Łodzi wpłynął akt oskarżenia przeciwko 30-letniemu Wiesławowi Gospodarskiemu (Wierzbowa 15a).

25 maja br. Gospodarski, po wypiciu większej ilości alkoholu, ok. godz. 18 chciał wsiąść do tramwaju przy zbiegu ul. Armii Ludowej i Narutowicza. Towarzysząca mu jego przyjaciółka — 28-letnia Teresa Cepowska nie pozwoliła na to, przyczepiła go za rękaw. Wówczas Gospodarski zaczął ją bić. Szła wzdłuż ul. Narutowicza w kierunku ul. Kilińskiego. W pewnym momencie po otrzymaniu silnego ciosu, Cepowska upadła na trawnik. Podniosła się jednak i szła dalej. Na wprost ul. Piramowicza znów upadła pod ciociami. Gospodarski jednak nie przestawał bić, kopać i leżał na plecach.

Dopiero przechodnie odciągnęły go od ofiary, która z obłąkami śmiertelnej klinicznej odwieziona została do szpitala. Tam po przeprowadzeniu wszelkich zabiegów, łącznie z bezpośrednim masażem serca, zmarła nie odzyskawszy przytomności.

W śledztwie Gospodarski twierdził, iż nie pamięta, by bił Cepowską. Twierdził także, że nie miał zamiaru jej zabijać. Biegli psychiatrzy orzekli, iż Gospodarski nie wykazuje objawów choroby psychicznej ani cech niedorozwoju umysłowego. Stwierdza się jednak przewlekły alkoholizm i związana z nim degradacja psychiczna. (jp)

## odpowiedzi REDAKCJI

JAN K.: Interesując Pana kursy dokształcające prowadzi Towarzystwo Ekonomiczne — ul. Armii Ludowej 19.

MIROSLAW JANIK: Radzimy zwrócić się do Szpitala im. Barlickiego (ul. Kopcińskiego nr 22), który dokonuje operacji plastycznych.

H. A. JUNIOR: Związek Literatów Polskich mieści się przy ul. Mickiewicza 8.

J. J.: Pisze Pan, że jedno okienko w Wydziale Rent dla załatwienia informacji i formalności wszystkim rencistom i inwalidom w Łodzi nie wystarczy. Ma Pan rację, ale sprawy te załatwiane są nie tylko w „jednym okienku” — jak Pan daje, lecz załatwiają je również inspektorat ZUS, znajdujący się przy wszystkich dzielnicowych radach narodowych, (1144) z.

## 2564 premie i 1 motorower dla oszczędzających

W Oddziale Wojewódzkim PKO wylosowano ostatnio 2.564 premie pieniężne: 171 premii w wysokości 200 procent przeciętnego stanu oszczędności wylosowano na książeczki o końcówce losu 385; 342 premie w wysokości 100 procent stanu oszczędności przypadły na książeczki o końcówkach losów 418 i 671; 2.051 premii — na książeczki o końcówkach losów: 109, 307, 372, 373, 457, 461, 634, 666, 729, 735, 790 i 884.

Motorower przypadł w udziale właścicielowi książeczki PKO nr 2.029.774 UO.

## Felieton w

Pozornie chodziło o drobiazgi. W trzykolorowym długopisie coś się zaczęło i sprężynka wysuwająca układy odmówiła posłuszeństwa. Zdarza się. Nic więc prostszego, jak oddać go do reperacji. Nic prostszego...

W prywatnym warsztacie przy ul. 22 Lipca 2 długopis nawet długo nie leżał, tylko jeden dzień. Został on zwrócony właścicielowi ze słowami wyjaśnienia:

— Nic nie zrobiłem. Brakuje tu jakiejś części zamiennej. Trudno mi powiedzieć jakiej.

W punkcie usługowym Spółdzielni Pracy „Mechanik” przy ul. Piotrkowskiej 18 spec nie chciał nawet długopisu obejrzeć, gdy dowiedział się, że chodzi o sprężynkę. Poradził jednak, by udać się do prywatnego fachowca na ul. Piotrkowska 9. Tu nieszczęsny długopis oglądano ze wszystkich stron przez 2 dni, by wreszcie orzec: że nic się nie da zrobić, bo brakuje... kułki.

— Niech pan poszuka jej w sklepach z częściami zamiennymi do... rowerów.

A jak się nie znajdzie, to co? Długopis trzeba będzie wyrzucić. J. Kr.

## DIORKIEM POMIESZC



— Nie drzyj się pan tak głośno, transmisji z Olimpiady nie słychać!

### WAŻNE TELEFONY

- Pogot. Miłczyne 07
- Pogot. Ratunkowe 09
- Straż Pożarna 98
- Kom. MO m. Łodzi 292-22
- Inform. kolejowa 583-11
- Inform. telefoniczna 01-11

### TEATRY

- TEATR JARACZA (Jaracza 27). Występ Opery Łódzkiej
- TEATR NOWY (Wielkowskiego 15) godz. 19.15 „Wiacek i Wacek”
- MAŁA SALA (Zachodnia 93) godz. 20 „Garść piasku”
- TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19.15 „Ktoś nowy”
- TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Pani prezesa”
- OPERETKA (ul. Północna 51) g. 19 „Utani księcia Józefa”
- TEATR ARLEKIN (Wólczańska 5) godz. 17.30 „Maski mistrza Fantaski”
- OPERA (T. Jaracza) g. 19 „Fycerskość wieszniacza” „Preludja” „Tance poloweckie”

### WYSTAWY

- BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH (Piotrkowska 102) Wystawa akwarel Tibora Crosby, czynna od 10-13 i od 15-18
- SALON FOTOGRAFII (A. Struga 2). Wystawa fotografii Zofii Nasierowskiej „Twarze” — czynna od 13-18.

### MUZEJA

- MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13, tel. 364-42) Wystawa „Pierwsze lata władzy ludowej” — czynne godz. 11-18.
- MUZEUM WŁÓKIENNICWA (Piotrkowska 282) Wystawy: „Tkanina polska w zbiorach muzeum”, „Z dziejów włókiennictwa łódzkiego” — czynne godz. 10-17.
- MUZEUM SZTUKI (Wielkowskiego 36). Czynne w godz. 11-19.
- MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (P. Wolności 14) czynne w godz. 10-18
- MUZEUM KATEDRY EWOLUCJONIZMU (Park

## CO? gdzie? KIEDY?

- Sienkiewicza). Wystawa pt. „Niektóre problemy ewolucji”. Czynne od godz. 10-17.
- PALMIARNIA — g. 10-18
- ZOO (ul. Konstantynowska 6-10) czynne od godz. 9-17.
- CYRK (Pl. Niepodległości) godz. 19.
- K I N A
- POLONIA — „Na tropie policjantów” od lat 15 (ang.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
- WISLA — „Upał” od lat 12 (pol.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
- WOLNOŚĆ — „Odwet kapitana Lesa” od lat 15 (jęg.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
- WŁÓKIENIARZ — „30 lat śmiechu” od lat 9 (USA) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
- ZACHĘTA — „Herbaciarnia pod Księżycem” od lat 9 (USA) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
- ADRIA (Piotrkowska 150) „Zawrót głowy” od lat 12, 30, 15, 17, 30, 20
- DEK (Nawrot nr 27) „Dziecko wojny” (radz.) od lat 12 g. 16, 18, 20
- DWORCOWE (Dw. Kałiskie) „Chwila wspomnień 10-1955, 11-1956/7” g. 10, 11, 30, 13, 14, 30, 15, 17, 30, 19, 20, 30
- GDYNIA (Tuwima nr 2) „Włóczki białe” od lat 15 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
- HALKA (Krawiecka 3-5) „Harry i kamerdyner” od lat 12 (duński) g. 16, 18, 20
- LDK (Traugutta nr 18) „Foto Haber” (weg.) od lat 16, g. 15, 17, 30, 20
- MEWA (Rzgowska nr 94) „Włóczki” (wi.) od lat 16 godz. 16, 18, 20
- MAJA (Kilińskiego 178) „W 60 dni dookoła świata” od lat 12 (USA) godz. 16, 19
- MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Dwa złote kołt” od lat 16 (USA) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
- MUZA (Pabianicka 173) „Mysz, która ryknęła” od lat 12 (ang.) godz. 16, 18, 20
- OKA (ul. Tuwima nr 34) „Cudotwórca” (USA) od lat 16 godz. 15, 30, 17, 45, 20
- PIONIER (Franciszkańska 31) „Cartouche zbójca” od lat 14 (franc.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
- POKÓJ (Kazimierza 6) „Gwiazda szeryfa” od lat 12 (USA) godz. 15, 45, 18, 20, 15
- POLESIE (Fornalskiej 37) „Tajemnice ParYZa” (fr.) od lat 14, g. 17, 19, 20
- POPULARNE (Ogrodowa 18) „Przemień z wiatrem” (USA) od lat 14 g. 17
- ROMA (Rzgowska nr 84) „Latający profesor” od lat 9 (USA) godz. 10, 12, 30, „Czarny żwir” od lat 16 (NRF) godz. 15, 17, 30, 20
- SOJUSZ (Platowcowa 8) „Diabelskie sztuczki” od lat 16 (franc.) godz. 17, 19, 30
- STOKI (Zboczce) „Prawo i pięść” od lat 16 (pol.) godz. 15, 30, 17, 45, 20
- STYLOWY — STUDYJNE „Dzielnicy” (radz.) „Zaśmienie” od lat 18 (wi.) godz. 12, 30, 15, 17, 30, 20 (do 20.10.64)
- STUDIO (Lumumby 7-9) „Safira” od lat 16 (ang.) godz. 17, 15, 19, 30
- TATRY (Sienkiewicza 40) „Robinson”, „Maly kwiatek”, „Drewniany jeździec”, „Dzień Bożego Narodzenia”, „Bajka o doktorze” godz. 16, 17, „Zbrodniarz i panna” od lat 16 (pol.) godz. 18, 20.
- DYŻURY APTEK
- Ossowskiego 4, Pabianicka 218, Główna 50, Karolewska 48, Limanowskiego 1, Piotrkowska 25, Piotrkowska 225.
- DYŻURY SZPITALI
- Szpital im. M. Madurowicz, ul. M. Fornalskiej 37 — przyjmuje rodzaje

- i chore ginekologicznie z 11 Rejonowej Poradni „K” z Dzielnicy Widzew, ul. Szpitalna 6, przy ul. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z Dzielnicy Bałuty oraz z 10 Rejonowej Poradni „K” z Dzielnicy Widzew, ul. Zboczce 18.
- Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z Dzielnicy Śródmieście.
- I Klinika AM im. Cury-Skłodowskiej, ul. Cury-Skłodowskiej 15 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z Dzielnicy Górna oraz z 12 Rejonowej Poradni „K” z Dzielnicy Widzew, ul. Szpitalna 6.
- Chirurgia Południe — Szpital im. Pirogowa ul. Wólczańska 195.
- Chirurgia Północ — Szpital im. Pasteura, Wigury 17.
- Laryngologia: Szp. im. dr. Pirogowa, ul. Wólczańska 95.
- Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
- Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Kozłowska, ul. Armii Czerwonej 15.
- Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
- Toksykologia: I Centr. Szpital Kliniczny WAM, ul. Zeromskiego 113.
- Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefoniczne w godz. 19 do 5 na nr tel. 444-44.
- Nocna pomoc pielęgniarstwa dla m. Łodzi — Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 od godz. 19 do 4.
- Z MIASTA
- „Bułgaria” — kraina nie tylko róż i tytoniu” — odczyt o godz. 18 w LDK (Traugutta 18).
- „Tysiąc lat włókiennictwa” — odczyt o godz. 18 w świetlicy Zjednoczonego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów (Piotrkowska 218).
- „Fotografia — technika i wypowiedź artystyczna” — odczyt o godz. 19 w Salonie Fotografiki (A. Struga 2).







### Polak Dubicki czwarty na macie

Ostatni dzień turnieju zapasniczego w stylu klasycznym przyniósł szereg zaciętych pojedynków. Najbardziej skomplikowana była sytuacja w wadze półśredniej — w której startował Polak Dubicki.

### Baran w finale 1500 m.

Witold Baran, w półfinałowym biegu na 1.500 metrów zajął drugie miejsce za Nowozelandczykiem Snellem i czasem 3.38,9 ustanowił nowy rekord Polski.

Bieg ten rozegrany został w sposób jak najbardziej odpowiadający Polakowi. Jeśli finał będzie miał podobny przebieg, to Baran ma wielką szansę uzyskania dobrej lokaty.

### Celne strzały Wieteskiego i Stachury

Brawo LKS! Po trzech kolejnych porażkach — zwycięstwo. W tym nad liderem tabeli — Polonią bytomską.

Również nieźle spisali się pilkarze Startu. Powrócili oni z Lublina z jednym punktem zdobywym w meczu z Lublinianką.

### Szpady na medal lecz nie polskie

Złoty medal w indywidualnym turnieju szpadowym zdobył reprezentant ZSRR Kriss. Srebrny medal wywalczył Anglik Hoskyns, a brązowy Kostawa (ZSRR).

### Tylko Ochyra

Tylko jeden polski szablista Ochyra zakwalifikował się do ósemki najlepszych. W I rundzie walczył bezpośrednio pokonał Włocha Salvadori 10:6.

## Trzech Polaków w półfinałach

W poniedziałek wieczorem na ringu tokijskim występowali trzej nasi pięściarze. W wadze muszej Artur Olech pokonał jednogłosem Rumuna Ciuca.

W półśredniej Kasprzyk wygrał jednogłosem z Japończykiem Hamada i w półciężkiej Pietrzykowski pokonał jednogłosem Argentyńczyka Garginto.

W wadze półśredniej Marian Kasprzyk walczył z doskonałym pięściarzem japońskim Kichijiro Hamada. Tak dobrze walczącego Kasprzyka nie widzieliśmy jeszcze nigdy, nawet podczas turnieju rzymskiego.

## Medaliści o sobie

Zakończyła się ceremonia dekoracji triumfatorek biegu na 200 m. Irena Kirszenstein w towarzystwie Amerykanki i Australijki schodzi z podium z wycieczką.

stadionu, gdzie na bohaterki czekają dziennikarze, fotoreporterzy i operatorzy filmowi i te wizyjni. Nasza młoda zawodniczka, mimo protestów prowadzącego Japończyka, zostaje na murawie stadionu.

Teresa — mówi. Dopiero kiedy kończy się konkurencja 80 m ppl. mamy możliwość zamienienia kilku słów z naszą utalentowaną lekkoatletką.

### „Dziennik” rozmawia z matką T. Cieplej

## Jestem szczęśliwa szczęściem córki



W jednym z domów przy ul. Gdańskiej mieszkają rodzice Teresy Cieplej. Zaraz po zdobyciu przez p. Teresę srebrnego medalu olimpijskiego w biegu na 80 m ppl. odwiedziliśmy rodzinę rekordzistki Polskiej.

Drzwi otworzyła nam matka medaliści. — Kiedy dowiedziała się pani o sukcesie córki? — Jestem konduktorka, o godzinie 9 wracałam z pracy.

— Nie. Terenia niedawno powiła dziecko i dlatego miała wielkie zaangażowanie w treningu.

### Gwardia (Ł)-Kolonia (NRF) 14:6

W międzynarodowym meczu bokserskim pięściarze Gwardii odnieśli zasłużone zwycięstwo nad reprezentacją Kolonii (NRF).

### Olimpiada w PR:TV

godz. 6.10 — program I  
godz. 7.40 — program II  
godz. 8.20 — program I  
godz. 12.15 — program I i II



— Nie myślłam, że zdobęde srebrny medal w tak silnej przecież obsadzonej konkurencji — mówi Kirszenstein. — Liczyłam, że najwyżej będę trzecia, co dla mnie i tak byłoby dużym sukcesem.

— Tego nie spodziewałam się — mówi rozpromieniona, och. jaka jestem dzisiaj szczęśliwa.

W wadze Olech — Ciuca pięściarz rumuński próbował atakować od samego początku spotkania, ale Olech wyprzedzał go, bijąc podwójnie lewe proste. Ciuca nie zmieniał taktyki, a Olech także walczył bardzo ekonomicznie.

### Porażka Zajęca

Pogoda wreszcie dopisała i na torze w Hechłoi można było kontynuować przełożone z niedzieli konkurencje.

### Na 7 — gimnastyczkę na 4 — gimnastykę

Klasyfikacja drużynowa wielobojki kobiet po ćwiczeniach obowiązkowych:

1. ZSRR	189,728 pkt.
2. CSRS	188,695 pkt.
3. Niemcy	188,060 pkt.
4. Japonia	187,593 pkt.
5. Węgry	187,261 pkt.
6. Rumunia	184,767 pkt.
7. Polska	184,494 pkt.

W wieloboju mężczyzn Polska zajmuje wysokie, czwarte miejsce.

W ostatnim starciu Argentyńczyk dostał napomnienie za bicie głową. Pod koniec starcia Gargiulo po celnej kontrze poszedł na deski i już do końca walki był zamroczony.

### Japonia-ZSRR 3:1 przy siatce

Wielką niespodzianką sprawili siatkarze Japonii zwyciężając drużynę Związku Radzieckiego 3:1 (14:16, 15:5, 15:3, 15:10).

### W kilku zdaniach

— LKS — Pomorzanie 3:3 (2:0, 1:1, 0:2). Mecz odbył się na odkrytym lodowisku w Toruniu.

### W III lidze bez zmian

Do ciekawszych wyników uzyskanych w III lidze należą: wysokie zwycięstwo LKS I b nad Lechią 5:1.

★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA”



Czy powinien dotrzymać tego przyrzeczenia? A jeżeli ten facet ma po prostu szmergia i cała ta rozmowa była jedną wielką symulacją? Mało prawdopodobne, ale nie niemożliwe.

Ociągając się podszedł do tapczana. — No siadaj. Coś ty taki mętny? Co się stało? Miałaś jakieś przykrości? — Nie, nie. Zmęczony jestem.

łatwością, że Paweł odznaczał się dużym poczuciem humoru. Spojrzał na nią pogodnie. — Było coś ciekawego w sądzie? — spytał.

Poderwała się. Nie mogła od razu zareplikować, gdyż przeskądzał jej w tym duży kawał czekolady. Wreszcie jednak wykrztusiła: — Po pierwsze Marian to nie jest żaden cymbał, tylko bardzo miły chłopak, a po drugie sam mi zaproponował, żebym z nim poszła.

Redaguje kolegium. Redakcja i administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64, Z-ca redaktora naczelnego 307-26, Sekretarz redakcji 204-75, Dział społeczno-ekonomiczny 223-05 i 341-10, Dział miejski 228-32, 337-47, Dział sportowy 208-95, Dział kulturalny 223-05, Dział wojewódzki 341-10, Dział listów 343-90, „Panorama” 343-80, NTU 303-04 (godz. 10-12), Redakcja nocna 279-76, Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do godz. 15.30, sobota do godz. 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruch” i poczty. Wydaje: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96. Rekopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.